Nr. 223

Wtorek 14 Lipca 1936 r.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Rocznik XLV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3'50
Zagranicą 6 złotych

Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.50, na prowincji miesięcznie zł. 3.59, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Nieudały pucz faszystowski w Walencji

Z Madrytu PAT. donosi:
W Walencji doszło do gwałtownych zajść. 6 faszystów hiszpańskich, uzbrojonych w rewolwery wdarło się w sobotę o godz. 23-ej na stację radjową, opanowując aparaty nadawcze. Jeden z napastników nadał następującą wiadomość: falanga hiszpańska zajęła zbrojnie stację radjową w Walencji, niech żyje Hiszpanja. Organizuje się wielka manifestacja w celu uczczenia zwycięstwa.

Dyrektorowi radjo udało się zbiec i uprzedzić władze które niezwłocznie wysłały silny oddział policji. Napastników bez trudności obezwładniono, poczem kilkakrotnie nadano hiszpański hymn narodowy, by uspokoić słuchaczów. Po udaremnieniu zamachu faszystów, na ulicach Walencji odbyła się żywiołowa manifestacja stronnictw lewicowych, która zakończyła się zdemolowaniem i podpaleniem siedziby stronnictw prawicowych. Manifestanci zniszczyli również wewnętrzne urządzenie redakcji dziennika „Diario de Valencia". Wszystkie meble i maszyny zostały połamane. Podpalono również trzy domy, będące własnością wybitnych działaczy prawicowych.

Pomnik króla belgijskiego we Francji

Z Paryża PAT donosi: Minister obrony narodowej Daladier dokonał odsłonięcia pomnika króla Alberta Pierwszego w st. Quintia. Daladier wygłosił przy tej okazji przemówienie, podkreślając wielkie zasługi króla, który był nietylko bohaterem narodowym Belgji, ale jedną z największych postaci świata.

700 osób zmarło w St. Zjednoczonych na skutek upału

Liczba ofiar upałów w St. Zjednoczonych przekracza 700. W samym Nowym Yorku zmarło wskutek porażenia słonecznego 46 osób. W stanach Michigan, Visconsin i Minnesota upały wzmagają się. Wielkie przestrzenie lasów płoną. Straty wyrządzone przez posuchę przekraczają 250 miljonów dolarów.

Zgon prof. Biedrzyckiego

W niedzielę, po długiej chorobie zmarł prof. Stefan Biedrzycki, profesor zwyczajny maszynoznawstwa rolniczego i ogólnego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, były wieloletni rektor S. G. G. W.

Pogrzeb senatora Loewenherza

W niedzielę we Lwowie z kaplicy ewangelickiej odbył się pogrzeb senatora dr. Henryka Loewenherza.

Lotnik belgijski w Warszawie

Znany lotnik belgijski, kilkakrotny uczestnik i zwycięsca w zawodach o puhar „Gordon Benneta" Demuyter przybył w niedzielę do Warszawy. Demuyter wystartował przed kilku dniami z Brukseli wraz z trzema towarzyszami.

Pan Demuyter miał zamiar wylądować w Polsce, został jednak przez samolot czechosłowacki zmuszony do lądowania na terytorjum czechosłowackiem w miejscowoś. Guty na śląsku Cieszyńskim.

Na miejsce lądowania przybyli żandarmi, przyczem dokonano rewizji kosza i balonu.

Demuyter wysłał do praskiego aeroklubu depeszę, protestującą przeciwko postępowaniu władz czeskich. (PAT).

Po zawarciu porozumienia austrjacko-niemieckiego

Nowy minister Austrji

Z Wiednia PAT. donosi: Edmund von Glaise Holstenau nomianowany minister bez teki urodził się w roku 1882 w Tyrolu. Był oficerem zawodowym w czasie wojny, jako oficer sztabu generalnego brał udział w rokowaniach pokojowych w Brześciu. Po wojnie obejmuje kierownictwo archiwum wojskowego. Na opinję zbliżonego do nacjonalistów niemieckich. Nazwisko jego wymieniane było kilka razy w czasie poufnych rokowań Rządu z nacjonalistami o wejściu ich do gabinetu.

Podsekretarz stanu w min. spraw zagr. Gwido Schmidt urodził się w roku 1901 w Voralbergu. Po uzyskaniu doktoratu poświęcił się karjerze dyplomatycznej.

Mussolini jest zadowolony

Agencja Stefani donosi: Kanclerz Schuschnigg zawiadomił telegraficznie Mussoliniego o zawarciu umowy austrjacko - niemieckiej. Mussolini odpowiedział na to depeszą dziękczynną, dodając, że układ austrjacko - niemiecki winien być powitany z zadowoleniem przez wszystkich, którym leży na sercu sprawa pokoju. — Jest to poważny krok naprzód — pisze Mussolini — na drodze do odbudowy Europy i krajów naddunajskich. W tym duchu zagadnienie to było omawiane na naradzie w Rocca delle Caminate i badane na podstawie umów włosko - austrjacko - węgierskich. — Jestem szczególnie szczęśliwy, że mogę ze swej strony zapewnić rząd austrjacki o przyjaźni i współpracy rządu włoskiego z nim zgodnie z protokółami rzymskiemi — które będą nadal stanowić podstawę stosunków między Austrją a Włochami — pisze Mussolini.

Co będzie jeszcze przedmiotem rokowań

Havas donosi z Wiednia: wśród zagadnień omówionych przez von Papena z kanclerzem Schuschniggiem, co do których decyzję odroczono, znajdować się mają następujące: 1) amnestja z pewnemi zastrzeżeniami, 2) zniesienie opłaty wizowej w sumie 1000 mk. przy wyjeździe z Niemiec do Austrji, przyczem rząd niemiecki nie jest skłonny do cofnięcia ograniczeń dewizowych przy tych wyjazdach, 3) noszenie znaku swastyki w Austrji będzie dozwolone dla obywateli Niemiec przy manifestacjach w zamkniętych lokalach, używanie godeł i sztandarów niemieckich w tej samej mierze, w jakiej korzystają z tych uprawnień obywatele innych państw, 4) imigracji do Austrji, a w szczególności członków b. legjonu austrjackiego, będzie przedmiotem oddzielnych rokowań.

(PAT.).

Wrażenie w Londynie

Wydarzeniem dnia w Londynie jest zawarcie porozumienia austrjacko - niemieckiego, które odbiło się głośnem echem w angielskich kołach politycznych i jest przedmiotem komentarzy wszystkich dzienników. Prasa podkreśla niemal jednomyślnie, że dyplomacja niemiecka osiągnęła sukces.

„Observer" zaznacza, że porozumienie austrjacko - niemieckie usuwa bezpośrednie niebezpieczeństwo, ale kryje w sobie zarodki jeszcze większego niebezpieczeństwa na przyszłość. O punkcie widzenia angielskich kół miarodajnych będzie można mówić dopiero po posiedzeniu gabinetu angielskiego. Gabinet zbierze się w poniedziałek, ale niewiadomo, czy na tem posiedzeniu będzie rozpatrywał sprawę porozumienia austrjacko - niemieckiego. (PAT.).

Korespondent dyplomatyczny „Observera", komentując porozumienie niemiecko - austrjackie, twierdzi, że Austrja i Niemcy dokonały moralnego anschlussu.

„Observer" wspomina też, że wczorajsze porozumienie austrjacko-niemieckie jest odpowiedzią Niemiec — mającą na celu zrealizowanie niemieckiego planu taktycznego w przededniu nowych rozmów lokarneńskich. Plan ten polega, zdaniem „Observera", na tem, aby mocarstwa lokarneńskie zaskoczyć faktem dokonanym, któryby wskazał, że, o ile chodzi o zagadnienie Europy Wschodniej, kwestjonarjusz brytyjski nie wymaga odpowiedzi, ponieważ przesłanki uległy zmianie wskutek własnej akcji Niemiec w sensie uczynienia tych pytań bezprzedmiotowemi.

Opinja prasy francuskiej

Z Paryża PAT. donosi: „Intransigeant" uważa porozumienie wiedeńsko - berlińskie za wyraz tylko porozumienia berlińsko - rzymskiego, które doszło w międzyczasie do skutku. Publicysta wyraża obawę, że dyplomacja niemiecka przez obecną swą zręczną grę prowadzi wyraźnie do izolowania Francji, Czechosłowacji i Rosji Sowieckiej, uniemożliwiając jednocześnie udzielanie sobie przez te państwa wzajemnej pomocy, ponieważ pomoc ta mogłaby iść tylko drogą przez Morze Śródziemne, nad którem panują Włochy.

Podobną tezę rozwija w dzienniku „Figaro" p. Wladimir Ormesson, który twierdzi, że przez protokół wiedeński Niemcy skłaniają Rzym do odwrócenia się od spraw europejskich ku zagadnieniom Morza Śródziemnego i izolują w ten sposób Francję wraz z Czechosłowacją i Rosją Sowiecką. Włochy nie muszą obecnie myśleć o pogotowiu mobilizacyjnem na Brennerze, a Niemcy uzyskują wolne ręce do zwrócenia się przeciwko Czechosłowacji.

Wszystkie wywody prasy paryskiej, oceniające znaczenie protokółu wiedeńskiego, możnaby pokrótce streścić w ten sposób, że przez podpisanie tego protokółu kanclerz Hitler dał już niejako odpowiedź na jeden z punktów memorandum angielskiego w przededniu Brukseli. Jednocześnie zneutralizował on oświadczenia francuskie, poczynione Włochom o anulowaniu umów wojskowych śródziemnomorskich i uniemożliwił wskrzeszenie frontu Stresy, albowiem jasną jest rzeczą, że Włochy, jak to już zresztą dzisiaj oświadczyły, nie zgodzą się przybyć do Brukseli bez Niemiec i nie pozwolą się wciągnąć do żadnej akcji, któraby byłaby dla Niemiec nieprzyjemną.

Paryż, 12 lipiec. (PAT). Zdaniem „Oeuvre", Austrja jest już obecnie stracona dla wpływów byłych państw sprzymierzonych i wchodzi odtąd do Mitteleuropy.

Przed konferencją w Brukseli

Włochy domagają się zaproszenia Rzeszy

Komunikat włoski

W Rzymie ukazał się oficjalny komunikat rządu włoskiego w sprawie konferencji lokarneńskiej w Brukseli treści następującej: belgijski prezes rady ministrów zaprosił Rząd włoski do udziału w konferencji przygotowawczej, która ma się zebrać w Brukseli. Rząd włoski odpowiedział, że gotów jest przyczynić się konkretnie do gwarancji pokoju, lecz że jest zmuszony liczyć się z istnieniem pewnych zobowiązań śródziemnomorskich, które stwarzają przeszkody dla brania udziału w dziele współpracy międzynarodowej, której rząd włoski żywo pragnie. Pozatem rząd włoski wyraził opinję, że należałoby zaprosić Niemcy również do fazy przygotowawczej najbliższego zebrania lokarneńskiego. Nieobecność jednego z państw - sygnatarjuszy traktatów lokarneńskich, skomplikowałaby zamiast wyjaśnić, obecną sytuację.

Co przewidują w Londynie

Z Londynu PAT. donosi: W związku z warunkami, od których spełnienia Mussolini uzależnił udział Włoch w konferencji brukselskiej w Londynie panuje przekonanie, że oba warunki zostaną spełnione: 1) specjalne umowy, dotyczące gwarancji wzajemnej pomocy na Morzu Śródziemnem między W. Brytanją a państwami śródziemnomorskiemi ulegną niewątpliwie likwidacji. Gwarancje francuskie zostały już wycofane. Grecja też oznajmiła wycofanie swoich gwarancyj. Pozostają więc Jugosławja i Turcja, które zapewne pójdą w ślady Grecji. 2) Niemcy prawdopodobnie zaproszone zostaną do wzięcia udziału w naradach mocarstw lokarneńskich.

Stracenie 15 oficerów japońskich za udział w rewolcie lutowej

Z Tokio donoszą: Sąd polowy skazał 15 oficerów, którzy wzięli udział w rewolcie lutowej, na karę śmierci. Dziś w godzinach rannych wyrok został wykonany. Dwie osoby cywilne, skazane również na śmierć za udział w powstaniu pozostają dotychczas w więzieniu. (PAT).

Międzynarodowy Kongres Zw. Zawodowych

Na międzynarodowym Kongresie Związków Zawodowych uchwalono jednomyślnie rezolucję przeciw faszyzmowi. Uchwalono też rezolucję, która wskazuje na zgubne skutki nacjonalizmu gospodarczego i potępia system dumpingowy, żądając zawarcia umów międzynarodowych o podziale surowców pomiędzy wszystkie państwa. Dalej zaleca rezolucja czynienie starań o wprowadzanie wszędzie 40-godzinnego tygodnia pracy.

Tow. Citrin został ponownie obrany prezesem Międzynarodówki związków zawodowych, a na wiceprezesów obrani zostali: t.t. Payerle (Czechosłowacja), Mertens (Belgja), Jacobsen (Danja), Kujpers (Holandja).

Przyszły kongres odbędzie się w Pradze Czeskiej. (PAT.).

Konferencja francuskiej partji komunistycznej

Na posiedzeniu dorocznej konferencji partji komunistycznej Francji, uchwalono rezolucję z wyrazami sympatji dla partji radykałów, socjalistów, unji socjalistycznej, socjal - republikanów, a wreszcie Generalnej Konfederacji pracy. Konferencja uchwaliła też zapewnienie premjera Bluma, że nadal popierać będzie rząd w realizacji programu „Frontu Ludowego".

Sekretarz Gitton zreferował stan partji, wskazując, że liczy ona przeszło 187.000 członków, a związek młodzieży komunistycznej — 65.000. (PAT)

Surowe wyroki na Litwie

Z Kowna donoszą: Od początku b. m. odbywał się przed sądem doraźnym proces rolników, uczestników pamiętnych zajść agrarnych. Na ławie oskarżonych zasiadło 21 osób. Wyrokiem sądu 10 osób zostało skazanych na karę śmierci. Aktem łaski prezydenta kara ta została zamieniona na dożywotne ciężkie więzienie. Trzy osoby skazano na ciężkie roboty. Dwie osoby na 15 lat więzienia, jedna na 10 lat, jedna na 5 lat, a trzy na 4 lata i jedna na rok.

Wyrok na członków Stronnictwa Narodowego za zamachy bombowe

W sobotę w sądzie okręgowym w Lesznie zapadł wyrok przeciwko członkom stronnictwa narodowego, Janowi Pawlickiemu, Stanisławowi Walkiewiczowi i Edmundowi Adamczewskiemu, oskarżonym o zamachy bombowe na terenie pow. Kościańskiego. Sąd uznał wszystkich oskarżonych winnymi zarzucanych im czynów i skazał każdego z nich na 20 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. (PAT.).

Niepotrzebni...

Przed paroma dniami opinja publiczna wstrząśnięta została listem pośmiertnym studentki prawa uniwersytetu J. P., która dobrowolnie odeszła od życia jako jedna z miljona młodzieży zbytecznej, niepotrzebnej, z którą niewiadomo co począć.

„...nie mogę dłużej walczyć — pisała samobójczyni zmęczona życiem w 23 wiośnie życia — ...jestem widać niepotrzebna... niema miejsca dla mnie... Nie jest mi lekko umrzeć... Boję się śmierci, ale nie mam już sił... Robiłam wszystko, co było w mojej mocy, aby stworzyć sobie i zdobyć znośne warunki jakiejkolwiek egzystencji".

Czyż może być coś bardziej wymownego nad ten list pożegnalny z życiem? I czyż może być cięższe oskarżenie istniejącego porządku rzeczy nad to oskarżenie tej młodej studentki, której nie lekko było umrzeć...

Państwa chciałyby mieć jaknajwiększą ludność, rządy wynagradzają rodziców za liczne potomstwo, a gdy potomstwo podrasta, ani rządy, ani państwa nie mogą mu zapewnić jakiejkolwiek egzystencji.

O, gdyby była wojna! O, wtedy niema kłopotu z ludźmi, zwłaszcza z młodymi ludźmi. Moloch wojny może zatrudnić miljony i miljony młodzieży w charakterze mięsa armatniego.

„Na nieszczęście" niema wojny i to pomimo usiłowań fabrykantów śmierci i młodzież skazana jest na bezczynność lub... na odchodzenie w nieznane...

Czy naprawdę niema sposobu na zaradzenie złemu nawet w ramach istniejącego ustroju kapitalistycznego?

Zdaje się, że sytuacja nie jest tak beznadziejna, jaką wielu z tych czy innych względów chciałoby ją widzieć.

Przedewszystkiem zmniejszenie godzin pracy niewątpliwie stworzyłoby możliwość zatrudnienia części młodzieży.

Następnie — sprawa kumulacji posad. Co pewien czas robi się w prasie huczek o tem, że tylu a tylu genjuszów nie do zastąpienia zajmuje po dwa, trzy, cztery i więcej dobrze płatnych posad. Po dwuch dniach huczek milknie i wszystko trwa po staremu.

Zaznaczamy, że nie chodzi nam o biednego urzędnika, zarabiającego 200 złotych miesięcznie, który na boku dorabia sobie jeszcze 100 złotych. Chodzi nam o „grubsze rybki", pobierające uposażenie wystarczające na przyzwoite utrzymanie.

Wreszcie nie należy pominąć sprawy żon i córek zamożnych ludzi, lub dobrze usytuowanych urzędników, które zajmują posady nie z potrzeby, lecz żeby móc bardziej elegancko się ubierać i mieć na wyjazdy zagranicę.

Swego czasu redukowano mężatki, ale tak się złożyło, że redukcje uderzyły w żony biednych lub marnie uposażonych urzędników. Dopiero wspólna praca obojga małżonków pozwala na jaką taką możliwą egzystencję. „Dam", żon dygnitarzy i półdygnitarzy nie ruszono.

Czy głos oskarżenia tej studentki, która jako niepotrzebna odeszła od życia, nie poruszy sumienia tych, co mogą sytuację młodzieży poprawić?

Ile potrzeba samobójstw młodzieży, by drgnęły i ocknęły się ich sumienia.

z. y. z.

Skutki upałów

Z „I.K.C." dowiedziałem się przypadkiem, kto reprezentuje „sowiecki komunizm wojujący" we Francji. Mówiąc nawiasem, nie należy tym razem obarczać „I.K.C." odpowiedzialnością za te „rewelacje", bo „I.K.C." powtórzył tylko komunikat Katolickiej Agencji Prasowej (K. A. P.).

K. A. P. wylicza organizacje, instytucje i partje, spełniające — zdaniem redaktorów agencji — owe funkcje agentur „wojującego komunizmu". Przetłumaczywszy odnośne nazwy instytucyj na... nazwiska, otrzymamy taką plejadę:

Herriot i Blum, Romain Rolland i Henryk Bergson, wszyscy ministrowie Francji, ambasador francuski w Warszawie, p. Noel, marszałek Petain, Paul-Boncour, prezydent Francji Lebrun, pisarz katolicki Marec Sagnier, paru biskupów, Luiza Weiss... Wystarczy?

Niezła... „agentura"?... Księżom-redaktorom K.A.P. upały uderzyły na głowę. To trudno. Kwestja medyczna. Ale jakże można przedrukowywać takie niebosiężne i kompromitujące bzdury?... AR.

Paszporty emigrantów niemieckich

W czasie ostatnich obrad genewskich Rząd polski przystąpił do umowy o unormowaniu sytuacji emigrantów politycznych z Niemiec.

Najważniejsze przepisy tej umowy są następujące:

Emigranci polityczni z Niemiec otrzymają osobne paszporty, ważne na rok. Paszporty te dają im prawo wyjazdu do krajów, które podpisały konwencję, i prawo powrotu do kraju, który paszport wystawił.

Każdy z emigrantów może być wysiedlony, o ile zagraża spokojowi publicznemu, lecz relegowanie emigranta do Niemiec nie może nastąpić bez uprzedzenia go o tem w stosownym terminie.

(Press).

Kongres Straży Pożarnych i anonimy

Niedawno obradował w Wiedniu kongres Straży Pożarnych, na który przybyli delegaci z całego świata.

Obecny zarząd m. Wiednia nieomieszkał pochwalić się przed gośćmi i pokazać im różne urządzenia użyteczności publicznej.

Wszyscy delegaci otrzymali pocztą, niewiadomo przez kogo wysłane, listy anonimowe jednakowej treści. W listach tych można było czytać, co następuje:

„Nie wierz pan, że wszystko, co panu pokazali i jeszcze pokażą jest dziełem obecnego zarządu gminy. Wszystko to powołał do życia i stworzył burmistrz Seitz. Nie wierz pan także, że straż pożarna, której popisom pan się przyglądał, jest zwolenniczką obecnych władców. Straż pożarna jest czerwona i uważa się za gwardję Georga Weissela".

List ten sprawił wielkie wrażenie na delegatach. Z zemsty za ten anonim władze miejskie usunęły nagrobek, ustawiony na mogile Weissela, i poleciły zetrzeć napis, którym towarzysze Weissela uczcili jego pamięć.

Po oszlifowaniu kamienia ustawiono go ponownie na grobie, a rachunek za wykonaną robotę szlachetni ojcowie miasta posłali do wdowy do Weisselu, która musiała 120 szylingów zapłacić.

Rozpoczynamy pracę

na Obozie Okręgu Lwowskiego Czerwonego Harcerstwa TUR.

W takt, podany przez trąbkę i piosenkę robotniczą walą o lwowski bruk buciki. To czerwoni harcerze idą przez miasto na dworzec. Jaśnieją w blasku słonecznym niebieskie koszulki oraz granatowe spodenki, rzucają się w oczy czerwone chusty, czerwone sokoły i takież trzy strzałki. Wita nas zieleń alei i ogrodów, witają nas przychylne spojrzenia biedoty proletarjackiego Lwowa.

Idziemy my! Idziemy ku przyszłości. Jedziemy na obóz wychowania żyć w braterstwie i solidarności, w umiłowaniu wolności i w szacunku dla człowieka pracy, robotnika i chłopa.

Radosne i pełne nadziei spojrzenia harcerzy wybiegają w dal, a ich rozbudzona wyobraźnia snuje już obrazy spotkań, przygód, uciech i miłych niespodzianek.

Wsiadamy do pociągu. Tu ogarnia nas radość i uciecha bez miary. Podczas jazdy śpiewamy nasze pieśni, spożywamy posiłek i opowiadamy sobie różne zdarzenia i przygody. W Nowym Samborze czeka nas niespodzianka. Łączą się tu z nami towarzysze z Krakowa. Wiwatujemy na ich cześć bez końca. Po kilku minutach znów wsiadają do naszego wagonu czerwoni harcerze z Borysławia. Tych witamy gromko naszym „bojowo" - indyczym okrzykiem „gul-gul-gul!". Ściskamy sobie ręce. Padają pytania, odpowiedzi i okrzyki radosne. Gwizd. Pociąg rusza. Jedziemy z pieśnią na ustach.

**

W Buczowie obok Starego Sambora pracujemy wytrwale przez 4 dni. Stawiamy namioty i banderę, kopiemy ognisko, stół, ustępy i kosze na śmiecie oraz ozdabiamy obóz.

Na zielonem wzgórzu pod cienistym lasem, niedaleko srebrzystej wstęgi Jaśmienicy, błyszczy w świetle słonecznem osiem białych namiotów. Obok nich uwijają się opaleni przy pracy czerwoni harcerze i harcerki z Krakowa, Borysławia, Kałusza, Lwowa i Warszawy. Siedemdziesiąt par oczu błyszczy radością, dumą i wyczekiwaniem, bo dziś nastąpi oficjalne otwarcie naszego obozu.

Na odgłos trąbki stajemy przed banderą. Kierownik obozu, towarzysz Bolek, prosi obecnego zastępcę, przewodniczącego Rady Głównej, tow. Jasińskiego, by podniósł banderę. Tow. Jasiński wygłasza krótkie przemówienie, w którem podkreśla międzynarodowy charakter Czerwonego Sztandaru. Na jego wniosek postanawiamy przesłać proletarjackie pozdrowienie Międzynarodówce Wychowania Socjalistycznego i innym Obozom Czerwonego Harcerstwa całego świata, za jej pośrednictwem. Tow. Jasiński podnosi banderę, a my śpiewamy „Międzynarodówkę", wznosząc prawą pięść ku górze.

Część „nieoficjalną" odbywamy z powodu niepogody, zamiast przy ognisku — w namiocie. Słuchamy śpiewów i deklamacyj poszczególnych towarzyszy i sami śpiewamy pieśni czerwono - harcerskie. Po śpiewach i deklamacjach tow. Jasiński zagaja pogadankę o ideologji Czerwonego Harcerstwa. Wspomina o rycerzach harcownikach, co z jednej strony bronili słabszych, a z drugiej za pieniądze palili i rabowali wsie i miasta. Opowiada o miłośniku swobody, Beniowskim, który uciekł z Syberji i niósł wolność mieszkańcom afrykańskiej wyspy Madagaskar, gdzie też zginął śmiercią bohatera.

Mówi tow. Jasiński o celach Czerwonego Harcerstwa i o jego misji wychowawczej.

Na zakończenie intonujemy „Czerwony Sztandar" i „Marsyljankę".

Nie miejsce tu wspominać o ofiarnej pracy naszych towarzyszy przy organizowaniu obozu. Efektem tych zabiegów jest jednak to, że przez cały lipiec tu, w Buczowie, na łonie natury, wypocznie dziecko proletarjackie i nabierze w atmosferze wychowania socjalistycznego sił i otuchy do życia i pracy w swojem mieście, zatrutem jadem uprzedzeń klasowych i nienawiści narodowej, rasowej i wyznaniowej. Tu zapamięta sobie czerwony harcerz na całe życie, że naszym celem jest „wolność i braterstwo". LUDWIK.

Ofiary

dla rodzin po poległych robotnikach w walce o chleb i pracę

L. W. — zł. 3.

Związek Bratniej Pomocy Pracowników Kolejowych w Starym Sączu — zł. 10.

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego w Wieluniu — zł. 5.

NA ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI.

Prof. dr. Odo Bujwid w Krakowie dla uczczenia pamięci D. Jabłońskiego — zł. 10.

NA POMNIK BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO.

O.K.R. Warszawa — Podmiejska, kwitując z odbioru od organizacji w Nowym Chrzanowie zł. 25.86, zebrane wśród miejsc. robotników na budowę Pomnika Bolesława Limanowskiego, składa ofiarodawcom podziękowanie.

Przestępstwo wykryte po 500 latach

Podczas odnawiania jednego z średniowiecznych pałaców we Włoszech dokonano grozą przejmującego odkrycia. W jednej ze ścian podczas odbijania cegieł natrafiono na zamurowany szkielet kobiecy, ozdobiony drogocennemi klejnotami i ze złotą koroną na głowie.

W pałacu tym odbywały się w średniowieczu wielkie uroczystości i zabawy, a Ariosto, Tasso i Boccaccio byli tu codziennymi gośćmi.

Zapewne chodzi tu o akt zemsty, a wytworna dama, która może była królewskiego pochodzenia, została niewątpliwie żywcem zamurowana.

Historycy włoscy stoją przed zagadką trudną do rozwiązania, ponieważ kroniki średniowieczne nie wspominają nic o podobnym akcie zemsty, ani też o zaginięciu bez śladu tak wysoko postawionej damy, a wszystko przemawia za tem, że zamurowana dama należała do dworu lub do arystokracji.

Pożar na okręcie

Na wysokości Helu na statku motorowym „Resnowa" z Holandji wybuchł w ładowni pożar. Kapitan statku natychmiast wziął kurs powrotny do Gdańska i około północy, jak zaobserwowali rybacy helscy, dobił do portu, gdzie wszczęto akcję ratunkową. Statek płynął z ładunkiem mąki.

Głosy i odgłosy

Społeczeństwo-mecenasem Sztuki

Teatry T.K.K.T.—jako artystyczna impreza zbiorowa

Red. W. Stpiczyński, poseł na Sejm — „wyrastający na wodza propagandy rządowej" (jak donoszą niektóre dzienniki), w mowie, wygłoszonej na plenum Sejmu (w dn. 17 czerwca r. b.) poruszył m. in. **sprawę „produkcji dóbr kultury"** pod ogólnym hasłem: **„Naród — mecenasem Sztuki i Nauki".**

„Troska o owocowanie ducha polskiego" oraz **„obowiązek dbania o rozkwit kultury własnej"** — twierdzi mówca — nie przyczynią się do **„etatyzacji kultury"**, albowiem **„ambicje państwa w tej dziedzinie nie powinny sięgać poza zorganizowanie pośrednictwa między artystą i odbiorcą - społeczeństwem"...**

Wysiłek Rządu w kierunku organizacji takiego pośrednictwa nie będzie miał charakteru **„etatyzmu"**, działalność bowiem Rządu — **według** tego ujęcia — ograniczyć **się może** tylko do opieki nad twórczością artysty i nadzoru nad jej odbiorcami, **w niczem nie krępując ani inwencji „producentów dóbr kulturalnych", ani inicjatywy „odbiorcy - społeczeństwa".**

Sprawa w tem ujęciu ma znaczne szanse powodzenia oraz wszelkie możliwości jej zrealizowania.

Osobliwością ujęcia sprawy w tej płaszczyźnie jest to, że „ekonomika narodowa" wychodziła zawsze z założenia, że **„na pośrednictwie" traci „producent", traci „odbiorca"**, zyskuje zaś tylko osoba trzecia — **„pośrednik".** W danym wypadku na **„zorganizowanem pośrednictwie" zyskać ma producent, zyskać ma również odbiorca, „pośrednik"** zaś (mianowicie Rząd) gotów jest coś nie coś dodać **„na rzecz obrony Polski..."**

Jeżeli Rząd zgodzi się **na włączenie tych „aspiracji do swego programu"**, to niewątpliwie nie spotka się z wielkiemi trudnościami przy uregulowaniu stosunku między odbiorcą o **producentami-indywidualistami:** między artystami plastykami, malarzami, rzeźbiarzami i t. p.

Jako wzór dla tego rodzaju organizacji posłużyć może to, czego już dokonano w tej dziedzinie w innych państwach, stosując pewne zmiany i uzupełnienia zgodnie z wymogami danego środowiska.

Nie bez znaczenia jest i ta okoliczność, iż organizacja pośrednictwa między odbiorcą a grupą artystów - indywidualistów nie pociągnie za sobą — nawet w razie średniego powodzenia — zbyt wielkich kosztów, które łatwo mogą mieścić się w ramach normalnego budżetu państwowego.

Natomiast inaczej się rzecz przedstawia przy organizacji pośrednictwa między odbiorcą - społeczeństwem a grupą artystycznych imprez zbiorowych, mających w dodatku podłoże finansowo-handlowe.

Powstaje pytanie: w jakiej formie ma się wyrazić ingerencja państwa przy pośrednictwie w takich artystycznych imprezach zbiorowych, jak Teatr, Kino, Opera, Koncerty, Balet i t. p.?

Czy jest do pomyślenia, aby Państwo objęło prowadzenie wyżej wymienionych imprez zbiorowych na własny rachunek i własne ryzyko, lub nawet zgodziło się na przyjęcie na siebie chociażby części tego ryzyka?

Jedno nieostrożne posunięcie w tym kierunku i Skarb Państwa stracić może na tem miljonowe sumy, przekraczające możliwości budżetu państwowego.

Z drugiej zaś strony, przy najmniejszej nawet ingerencji Rządu, przedsiębiorcy tych artystycznych imprez zbiorowych postarają się przekonać społeczeństwo, iż **imprezy ich zostały upaństwowione**, i że rząd przystąpił do nich w **charakterze odpowiedzialnego udziałowca.**

Skutki takiego pośrednictwa okażą się takie same, jakie ujawniły się w połączonych teatrach „Towarzystwa Krzewienia Kultury Teatralnej", mianowicie: **rozbudowa aparatu tych imprez, zbiurokratyzowanie ich** oraz znaczne **powiększenie kosztów eksploatacyjnych**, niewspółmiernych z ich poziomem artystycznym, co pochłonie nie półtora miljona złotych, jak to miało miejsce we wspomnianych teatrach T. K. K. T., **lecz dziesiątki miljonów...**

Gdyby nawet Rząd następnie zaprzeczył, że udział jego w tych imprezach zbiorowych ogranicza się tylko do „organizacji pośrednictwa" i że żadnych innych zobowiązań na siebie nie przyjął, to sytuacja w niczem się nie zmieni: nastąpi tylko chaos w tych imprezach i zamęt w opinji publicznej, która w tym wypadku ma już wyrobione zdanie, że „jeżeli Rząd się w to wdał—to niech płaci..."

Pamiętać należy, **że przy obecnej wadliwej strukturze organizacyjnej wszystkich artystycznych imprez zbiorowych o charakterze handlowym**, które stale przynoszą deficyty i pochłaniają miljonowe subwencje, — **wszelka ingerencja Rządu**, w jakiejkolwiek bądź formie, **zawsze narazi Skarb Państwa tylko na nieobliczalne straty**, nie przyczyniając się w niczem ani do podniesienia poziomu artystycznego tych imprez zbiorowych, ani do krzewienia kultury artystycznej i duchowej wśród szerokich warstw społeczeństwa.

Przedewszystkiem należy uzdrowić organizację tych artystycznych imprez zbiorowych; należy stworzyć dla nich podstawowe formy strukturalne.

Wówczas dopiero można będzie **„apelować do Rządu"** o jego ingerencję bez obawy narażania Skarbu Państwa na niepowetowane straty.

Zagadnienie pośrednictwa Rządu w dziedzinie twórczości kulturalnej tak indywidualnej, jak i zbiorowej, w związku z reformą organizacji artystycznych imprez zbiorowych o charakterze komercyjnym, było w swoim czasie przedmiotem poważnych badań i wyczerpujących dyskusji. Zamierzono nawet ogłosić w tej materji ankietę; **opracowany był wtenczas kwestjonarjusz, który zawierał kilkadziesiąt punktów.**

Wszelako życie nowoczesne wysunęło na pierwszy plan inne zagadnienia, rzekomo bardziej aktualne — i sprawa kultury narodowej poszła w zapomnienie. Należy się więc Panu Posłowi słowo uznania za poruszenie tego zagadnienia na forum publicznem.

Aczkolwiek dobrze mam w pamięci przestrogę znanej „hinduskiej legendy o nieproszonych doradcach", uważam jednak za wskazane nadmienić, że zrealizowanie tego planu, zakreślonego na tak szeroką skalę, **nastąpić może dopiero po dokonaniu z pewnem powodzeniem chociażby jednej próby na jednym z odcinków artystycznych imprez zbiorowych o charakterze finansowo - handlowym.**

Sądzę, że teatry T. K. K. T. służyć by mogły, jako objekt dla tego rodzaju eksperymentu próbnego.

Teatry te, w ciągu trzechletniego istnienia Twa K. K. T., przeszły różne fazy a obecnie znalazły się w ślepym zaułku.

Towarzystwo K. K. T., przed trzema laty, objęło deficytowe przedsiębiorstwo teatrów „Polskiego" i „Małego". Prowadzenie tych teatrów podług „systemu pojedynczego" oraz obniżenie ich poziomu artystycznego spowodowały znaczne deficyty i zadłużenie Zarządu Twa K. K. T.

Scentralizowanie w następnym roku pięciu teatrów dramatycznych, prowadzonych również podług „systemu pojedyńczego", jeszcze bardziej obniżyło ich poziom artystyczny i spowodowało jeszcze większe niedobory, powiększając zarazem zadłużenie Zarządu Twa K. K. T.

Obecnie nastąpiła separacja w formie podziału grupowego. **Nastąpił nawrót do pierwotnego stanu tych dwóch grup** teatralnych: **nawrót do poprzednich deficytów, nawrót do tego samego chaosu — chaosu artystycznego i ekonomicznego.**

Dopóki nie zmieniony zostanie system organizacyjny, dopóki nie usunięta zostanie wadliwa struktura tych teatrów, — poziom ich artystyczny stale będzie się obniżał, deficyty zaś ich wciąż będą wzrastały.

Otóż nadarza się sposobność zastosowania **do tych teatrów, — jako do artystycznej imprezy zbiorowej o charakterze handlowym,** — „systemu kompleksowego", co da możność podniesienia ich poziomu artystycznego i uregulowania ich strony finansowej.

Jeżeli projektowana reorganizacja teatrów T. K. K. T. zdąży, **w ciągu roku lub dwóch lat, wyodrębnić i stworzyć zharmonizowane zespoły dla dwóch teatrów reprezentacyjnych** („Narodowego" i „Polskiego"); jeżeli zdąży **stworzyć „zapas sztuk" repertuaru „bieżącego", „stałego" i „żelaznego"; jeżeli zachęci dramaturgów polskich do pracy twórczej dla „scen narodowych"; jeżeli wreszcie doprowadzi ekonomikę teatralną do** tego stanu, iż **„dobrowolne ofiary"**, zadeklarowane przez niektóre instytucje kredytowe państwowe „na cele teatralne", nie będą użyte na „wydatki eksploatacyjne i konsumcyjne" **a użyte zostaną na „cele inwestycyjne": na rozbudowę teatrów i na krzewienie kultury teatralnej wśród szerokich warstw społeczeństwa,** — wówczas to można będzie bez żadnych obaw **„zaapelować do Rządu", o „włączenie do swego programu tych aspiracji", tak pożytecznych a tak niezbędnych.**

MACIEJ KRYWOSZEJEW

ŻYCIE WARSZAWY

Aresztowanie mordercy z Legjonowa

Onegdaj dokonano krwawej zbrodni na właścicielu kilku domów w Legjonowie Szlamie Millerze.

Jak wiadomo, Miller padł z ręki swego lokatora (dawniej właściciela domu) Wojciecha Nowakowskiego, który po dokonaniu zabójstwa zbiegł. W więzieniu osadzono jedynie dwóch wspólników Nowakowskiego Feliksa Miszczaka (szewca) i Mikołaja Pienkowskiego (malarza).

Zarządzony natychmiast pościg za mordercą nie dał początkowo rezultatów.

Wczoraj w godzinach rannych naskutek rozesłanych telefonogramów z rysopisem do wszystkich posterunków P. P. i zorganizowanych obław w okolicach podwarszawskich, Nowakowski został aresztowany na stacji kolejowej w Grodzisku. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy zabójca wsiadał do pociągu dalekobieżnego.

Nowakowskiego pod silną eskortą przewieziono do Warszawy, gdzie go osadzono narazie w areszcie przy Komendzie Policji Państwowej Pow. Warszawskiego.

Wyrafinowane morderstwo we Włochach

Nocy ubiegłej przy ul. Jana Sobieskiego we Włochach, znaleziono zwłoki 41-letniego Stanisława Setkowskiego. Nosiły one ślady stoczonej walki z napastnikami.

Dokonane pobieżne oględziny zwłok, przez miejscowego lekarza wykazały złamanie 8-miu żeber lewego boku.

Pod zarzutem popełnienia ohydnego mordu na osobie Setkowskiego aresztowano trzech braci Karola, Aleksandra i Stanisława Michaláków.

Wielka obława na pl. Trauguta

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych wywiadowcy Warszawskiego Urzędu Śledczego przy udziale policji mundurowej przeprowadzili na terenie pl. Trauguta i pl. Broni i przyległych ulicach wielką obławę.

Obława trwała około trzech godzin.

Ogółem zatrzymano 337 osób.

Podczas sprawdzania kartotek zatrzymanych w Urzędzie Śledczym okazało się, iż 173 osoby notowane są za działalność komunistyczną, 120 osób za pospolite przestępstwa kryminalne, 22 osoby ścigane są listami gończymi. Wszystkich podejrzanych osadzono w areszcie przy Urzędzie Śledczym.

Śmierć starca w komisarjacie

W dniu wczorajszym do przechodzącego pl. Małachowskiego 80-letniego Lucjana Wojnarowskiego (Włochy, Kościuszki 18), podszedł jakiś złodziejaszek i zręcznym ruchem wykradł mu z kieszeni portmonetkę zawierającą parę złotych.

Manewr ten zauważył jeden z przechodniów, który przy pomocy policjanta złodzieja zatrzymał i przeprowadził do komisarjatu. Tam również udał się i poszkodowany.

Zatrzymanym okazał się znany policji złodziej Michał Tyslewicz (Okopowa 4).

Podczas składania zeznań o przebiegu wypadku Wojnarowski zachwiał się i upadł.

Nadbiegli policjanci ułożyli staruszka na ławce. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził śmierć wskutek ataku serca.

Ofiary kąpieli

Wczoraj w południe podczas kąpieli w glinlankach w Mokotowie, w pobliżu ul. Belwederskiej natrafił na głębię i utonął Kazimierz Kazimierczak, robotnik. Na miejsce przybył samochód policyjny z funkcjonarjuszami komisarjatu rzecznego i łodzią. Po półgodzinnych poszukiwaniach, policjanci wydobyli zwłoki ofiary kąpieli, które zostały przewiezione do prosektorjum.

Wczoraj rano wypłynęły z Wisły, wprost Bielan, zwłoki jakiejś kobiety, lat około 25-ciu. Rysopis: blondynka, wzrost i tusza średnia, ubrana w sukienkę różową, w niebieskie kwiatki, pończochy bronzowe. Zwłoki, które przebywały w wodzie około 4-ch dni.

Sprawdzenie plaż nadrzecznych w całej Polsce

Z polecenia władz centralnych we wszystkich gminach władze administracji ogólnej rozpoczęły kontrolę brzegów rzek i rzeczek celem wytyczenia miejsc dozwolonych dla kąpieli. Wszystkie t. zw. dzikie plaże będą likwidowane. Zwrócono uwagę, iż wypadki zatonięć podczas kąpieli w miejscu niedozwolonem zdarzają się nietylko w Warszawie, ale właśnie przeważnie na prowincji.

Samobójstwo czy morderstwo w glinlankach

26-letnia Henryka Felbergowa, żona stolarza (Górczewska 55), w ub. sobotę wyszła z matką po poradę do lekarza w szpitalu na Czystem. W drodze ze szpitala do domu, Felbergowa pożegnała się z matką, oświadczając, że musi załatwić jeszcze jakiś interes — lecz do domu już nie wróciła. — Wczoraj rano mieszkańcy ul. Moczydło na Woli, znaleźli na płytkiej wodzie, w odległości 2 mtr. od brzegu glinianki, zwłoki jakiejś kobiety w ubraniu. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć z nieustalonej przyczyny. W denatce poznano Felbergową. Prawdopodobnie, po pożegnaniu się z matką, Felbergowa wieczorem skoczyła z brzegu do glinianki i utopiła się, poczem zwłoki wypłynęły. Ponieważ na szyi denatki znaleziono sińce, nie jest wykluczone również, że F. została uprzednio uduszona, a następnie wrzucona do glinianki. Zwłoki przewieziono do prosektorjum. Śledztwo w tej sprawie prowadzi policja XXII-go komis.

Wyścigi konne

Silna reklama w prasie o strusiach, dlatego, że mocno przesądzona, zrobiła swoje. Publiczności przybyło bardzo dużo, wiele osób nawet dziećmi, chcąc zobaczyć te rozsławione strusie i ich biegi, szybsze od pociągu. Ale cóż ci wszyscy wprowadzeni wbłąd za swoje złotówki ujrzeli. Przed rozpoczęciem wyścigów przebiegło 3 strusi, zaprzężonych do małych wózków dwukołowych i po skończeniu wyścigów, również także „galop" z końmi. Resztę czasu, t. j. 3 godziny, wypełniły nudy. Publiczność, która specjalnie przybyła na pokaz strusi, nie kwapiła się zbytnio do kas, gdyż przy kasach ścisku nie było. Pod koniec wyścigów nadciągnęły ołowiane chmury, a błyskawice i grzmoty zwiastowały silną burzę. Ostatni wyścig jak również i pokaz strusi odbył się podczas deszczu. W związku z ukazaniem się notatki w prasie o aresztowaniu trenera Błaszczaka. Tow. nadesłało komunikat, że sprawę Fr. Błaszczaka oddano odpowiednim władzom, naskutek zameldowania przez zwolnionego chłopca stajennego St. Góreckiego, który był namawiany do dopingowania koni.

Wyniki gonitw następujące:

Gon. 1. 1800 zł. Dyst. 2200 mtr. 1. Husarz, 2. Ibicus. Wygr. w 2 m. 24 s. o pół dł. Tot. zw. 55, fr. 17.50 i 11.

Gon. 2. 800 zł. Dyst. 1600 mtr.: 1. Garda, 2. Baczyn. Po proteście przyznano pierwsze miejsce Baczynowi. W tot. zwyczajnym za Gardę zwrot stawek. Wygr. w 1 m. 42 pół sek. o 1 dł. Tot. zw. 9, fr. 8:50 i 9.

Gon. 3. 1200 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1. Hellas, 2. Łapa. Wygr. w 2 min. 16 i pół sek. o ¾ dł. Tot. zw. 17, fr. 6.50 i 6.

Gon. 4. 2500 zł. Dyst. 1800 mtr.: 1. Tototte, 2. Narew. Wygr. w 2 m. kr. szyję Tot. zw. 16, fr. 7:50 i 7.

Gon. 5. 3000 zł. Handicap. Dyst. 1600 mtr.: 1. Nord, 2. Nalewka, 3. Tamano. Wygr. w 1 m. 39 s. o ¾ dł. szyję. Tot. zw. 26, fr. 7.50, 6.50 i 6.50.

Gon. 6. 1000 zł. Dyst. 2400 mtr.: 1. Magnat, 2. Ontario. 3. Lady Daisy. Wygr. w 2 m. 40 sek. pewnie o 2 dł. Tot. zw. 18.50, fr. 5.50, 5.50 i 9.

Gon. 7. 800 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1. Aurora III, 2. Hassan Bej (Efront został na starcie). Wygr. łatwo. — Tot. zw. 8, fr. 5.50 i 6.50.

Co grają w teatrach?

TEATR WIELKI: Jak słychać zza kulis Opery Warszawskiej po inauguracyjnej premjerze „Strasznego dworu", projektowane są kolejno: „Dawony kornewilskie" Panqueta, klasyczna opera komiczna, oddawna w Warszawie niegrana, oraz „Peleas i Melisanda" Clauda Debussy'ego z Bandrowską - Turską w roli tytułowej, w reżyserji Leona Schillera.

TEATR NARODOWY: Dziś „Głupi Jakób" Rittnera z Junoszą - Stępowskim.

W próbach „Wielka miłość" Molnara w reż. Osterwy z Ćwiklińską, Eichlerówną i Osterwą na czele.

TEATR POLSKI: Ostatnie przedstawienia „Tessy" przeniesionej po 100 przedstawieniach z Teatru Nowego, w reżyserji Węgierki.

Dnia 16 lipca premjera „Dziewczęta i oni" („Z miłości niedostatecznie") w reżyserji K. Borowskiego z Pleskowską, Żabczyńską, Żeliską, Węgrzynem, Kondratem.

TEATR LETNI: Dziś komedja muzyczna „Podwójna buchalterja".

TEATR MALICKIEJ daje dziś o g. 8 wiecz. „Profesję pani Warren", jubileuszową sztukę Bernarda Shaw'a.

TEATR J. KOROLEWICZ-WAYDOWEJ (KAROWA 18) daje co wieczór o 8 m. 15 najpiękniejszą operetkę „Gejsza" Jonesa.

CYRULIK WARSZAWSKI. Dziś rewja „Frontem do radości" z Hanką Ordonówną, Kraszewską, Krukowskim, Lawińskim, Igo Symem na czele zespołu. Początek o g. 7.30 i 9.45.

TEATR ROSYJSKI (Nowy Świat 19) gra w piątki, soboty i niedziele komedję podług T. Dostojewskiego „Sen Wujaszka".

Już się ukazał Nr lipcowy (7) „Der Kampf", Przeglądu Międzynarodowego pod red. O. Bauera, z następującą treścią:

Otto Bauer — Na drodze do socjalistycznej demokracji.
G. Bienstock — Wielki Eksperyment L. Bluma.
K. Huber — Aktywizacja fabryk.
O. M. Graf — Maksym Gorkij.

Ponadto bogate przeglądy polityki światowej, gospodarczej, Międzynarodowego Socjalizmu, Związku Radzieckiego, życia duchowego i wydawnictw.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Promenada miłości".
APOLLO: „Senorita w masce" i samochód nr. 99".
ATLANTIC: „Żona dwóch mężów".
AKRON: „Wyspa skarbów" i „Mściciel prerji".
ANTINEA: „Sprzedany głos" i „Czterech Dżentelmenów".
AS: „Pogromcy Indjan".
AMOR: „Złodziej serc" i „Intymne życie Henryka VIII".
BAŁTYK: „Kobieta bez maski".
BIS: „Hrabia Monte Christo" i dodatki.
CAPITOL: „Mały Marynarz".

CASINO: „Casino de Paris".

COLOSSEUM (Małe): „Wiosenna parada".
CORSO: „Ewa" i rewja.
CZARY: „Pat i Patachon jako więźniowie".
ELITE: „Epizod" i „Całuj mnie jeszcze".
EUROPA: „Porwano kobietę".
FAMA: „Doktór X".
FILHARMONJA: „Kwiat Hawai".
FLORIDA: „Katiusza" i „Na dnie Oceanu".
FORUM: „Bunt zwierząt" i „Jaśnie pan szofer".
HELJOS: „Młody las".
HOLLYWOOD: „Baron Cygański".

KOMETA: „Małżeństwo na bezdrożach".

LOS: zamknięty do 1 września.

MASKA: „Skandale miljonerów" i „A. L. I. 4 zatonęła".
MEWA: „Sing-Sin" i „Jej czar".
METRO: „Kobieta szuka miłości" i rewja.
MUCHA: „Oskarżam Cię matko" i rewja.
MINERWA: „Człowiek dwuch światów" i „Bez honoru".
MAJESTIC: „Złota dziewczyna".
MIEJSKI: „Sekrety marynarki wojennej".

NOWA TOMBOLA: „Karjera" i „Wszyscy ludzie są wrogami".
OKO PRASKIE: „Człowiek, który wiedział" i „Kłopoty telefonistki".
PAN: „Mecz bokserski Schmelling—Louis" oraz „Zbieg z Jawy".

PETIT TRIANON: „Melodje Wielkiego Miasta" i „Pani a szofer".
POPULARNY: „Uwodzicielka" i rewja.
PROMIEŃ: „Dzień Wielkiej Przygody" i „Pat i Patachon".
PRAGA: „Kochaj tylko mnie" i rewja.
RAJ: „Nie miała baba kłopotu".
RIALTO: „Pokój nr. 309".
RIVIERA: „Urojony świat" i film sowiecki".
RENA: „10 z Pawiaka".
ROXY: „Wyprawy krzyżowe".
SFINKS: „Weronika" i rewja.
STYLOWY: „Wielki plan".
SOKÓŁ: „Nie odchodź odemnie".
TON: „Za chwilę szczęścia".
UCIECHA: „Dwie Joasie".
UNJA: „Noc na Transatlantyku" i „Należę do Ciebie".

Ofiary bójek i napadów

W ciągu wieczora i w nocy z soboty na niedzielę, ofiarami bójek i napadów w różnych punkach miasta padło 15 osób. Są to: Janina Ciakówna, przy rodzinie (ks. Felińskiego 1) Aleksander Okrzeja, stolarz (Nowolipki 78), Jan Lutow, woźnica (Grzybowska 78), Stanisław Berent, robotnik (ks. Felińskiego 1), Marja Wachowa, przy mężu (Prosta 46), Jan Prysiak, murarz (ks. Felińskiego 1), Józef Paderecki, handlowiec (Grójec), Moszek Warszawski, bez pracy (nigdzie niemeldowany), Jacek Garfinkiel, bez pracy (Gęsia 25) Franciszek Zalewski, windziarz (Opaczewska 20), Franciszek Omnińskl, cieśla (Łucka 24), Chaim Sawicki, krawiec (Stawki 77), Ryfka Nowomodna, przy rodzicach (Franciszkańska 24), Antoni Pandurski, stolarz, (Leszno 112) i Jakób Szlaj, tapicer (Miła 46). Wszystkim poszwankowanym pomocy udzieliło Pogotowie, w ambulatorjum, lub na miejscach wypadków.

STAN POGODY w/g PIM

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dzisiejszego: pogoda naogół chmurna, miejscami przelotne deszcze lub burze. Ciepło. Słabe wiatry miejscowe.

Kronika organizacyjna

PONIEDZIAŁEK.

W poniedziałek dn. 13 b. m. o g. 6 po poł. odbędzie się posiedzenie Egzekutywy W. OKR. PPS., Długa 21.

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY PPS. Zebranie we wtorek 14-go nie odbędzie się.

Młodzież P.P.S.

WYDZIAŁ MŁODZIEŻY P. P. S. zebranie swe odbędzie we wtorek dn. 14 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu ul. Długa 21.

T. U. R.

Wycieczkę do Sanatorjum im. Medena w Miedzeszynie urządza Warszawski TUR w niedzielę 26 lipca o godz. 9.30 rano. Koszt zł. 1.30 od osoby. Powrót wieczorem. Zapisy imienne przyjmuje od 5—7 TUR, Czerwonego Krzyża 20.

Co usłyszymy w radjo?

PONIEDZIAŁEK, 13 lipca.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne". 6.33. Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Program. 7.35 Parę informacyj. 7.40. Muzyka z płyt. 8. Przerwa. 11.57. Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Muzyka operowa z płyt. 12.55 Skrzynka rolnicza.

15.30 Wiadomości gospod. 15.45. Transmisja z ogródka dziecięcego w Wilnie. 16. Koncert w wyk. orkiestry Filharmonji Warsz. 16.45 „Wakacje bez wyjazdu" — pogadanka. 17. Koncert: śpiew, obój, fortepian. 17.30 Koncert w wyk. tow. mandolinistów „Kaskada" z Wilna. 17.50. „Myśliwska prawda" — pogadanka. 18. Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19. Audycja szybowcowa p. t. „Orlim szlakiem". 19.30. Stare tańce w wyk. S. Schleichkorta (altówka). 19.55 Recital śpiewaczy M. Saleckiego. 20.30 „Pod urokiem Prowancji" — feljeton. 20.45. Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21. Muzyka amerykańska w wyk. orkiestry P. R. 22. Koncert orkiestry Marynarki Wojennej. 23. Muzyka taneczna z płyt.

Kącik radjowy

Mieczysław Salecki przed mikrofonem

Znakomity śpiewak, obecnie stały tenor oper zagranicznych, Mieczysław Salecki, wystąpi dziś o g. 19.55 przed mikrofonem Polskiego Radja. Przy akompanjamencie małej orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, wykona wybitny artysta arje z uroczej opery „Uprowadzenie z Seraju" Mozarta, arje z oper Pucciniego i innych kompozytorów oraz pieśni polskie. Koncert ten zasługuje na specjalną uwagę radjosłuchaczy.

„Wakacje bez wyjazdu"

Nie wszyscy są tak szczęśliwi, że mogą wakacje spędzić na wsi, w górach czy nad morzem; dużo jest takich, którzy muszą je spędzić w mieście. Ale i w tym wypadku nie należy załamywać rąk i zgóry przekreślać wszelką możliwość dobrego wypoczynku. Wakacje bez wyjazdu można również spędzić przyjemnie i z pożytkiem dla zdrowia. Trzeba je tylko umiejętnie zorganizować, aby jaknajlepiej wykorzystać możliwości spacerów, wycieczek zamiejskich i uprawiania sportu. „Wakacje bez wyjazdu" będą tematem pogadanki, którą wygłosi Marja Dobrowolska dziś o godz. 16.45.

„Pod urokiem prowancji"

Piękny słoneczny kraj, opiewany przez poetę Mistrala, tylekroć opisany w ślicznych opowiadaniach Daudet'a, kraj pełen zabytków starożytnych — to Prowancja, jedna z najpiękniejszych prowincji Francji. Posłuchajmy co nam o tym pięknym kraju opowie p. Roman Zrębowicz w feljetonie p. t. „Pod urokiem Prowancji", który nadany zostanie dziś o godz. 20.30.

„Prestiżowa premjera w lecie"

Nie bacząc na wielkie upały i porę urlopów, Warszawa za kilka dni ujrzy wielki film „Zaginiony patrol" z Borysem Karloffem i Mc Langlenem w rolach głównych. Akcja filmu rozgrywa się w Mezopotamji, w pustynnej oazie, gdzie patrol 11 ludzi, pozbawionych oficera, przechodzi męki głodu, pragnienia, rozpaczy i strachu. Ludzie ci, nieznający kierunku swojej drogi, zostali skrytobójczym strzałem pozbawieni oficera. Przebywając w pustynnej oazie, wspominają niezrównane obiady, jakie otrzymywali poprzednio, kobiety, które zostawili w domu, łóżka, w których spali.

Film ukaże się w „Światowidzie" (x)

Kronika krakowska

Dyżury lekarzy

Dnia 13 lipca noc.

Dr. Friedman Henryk, Wrzesińska 3, tel. 117-79.

Dr. Talewski [illegible] 5, tel. 175-45.

Dr. Pinkusfeldowa Regina, Sebastjana 7, tel. 116-83.

Dr. Żabiński Robert, Szewska 22, tel. 182-68.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek 13 lipca „Poławiacze pereł".

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Nieśmiertelne melodje", i „Pożar nad Wołgą".
APOLLO: „Samochód Nr. 99".
ATLANTIC: „Mleczna droga" i „Świat idzie naprzód".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 10 — 12 lipca włącznie „Torreador i kobiety".
PROMIEŃ: „Karjera" i „Tajemnicza dama".
SZTUKA: „Ludzie w tunelu".
ŚWIT: „8 godzin d-ra Morgana".
UCIECHA: „Braterstwo krwi" i „Zuzanna idzie w świat".
WANDA: „Szyfr 17".

Radjo krakowskie

PONIEDZIAŁEK, 13 lipca.

6.30 Audycja poranna. 7.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Płyty. 13.05 Dziennik południowy. 14.30. Płyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „W co się będziemy bawili?" 16. Koncert, 16.45 „Wakacje bez wyjazdu". 17. Koncert. 17.30. Koncert. 17.50 „Myśliwska prawda". 18. „Moda, hygjena, obyczaj". 18.15. Płyty. 18.35 Wiadomości z dnia... 18.40 Koncert. 18.45 „O przetwarzaniu owoców". 18.50 Pogadanka aktualna. 19. Audycja strzelecka. 19.30 Stare tańce. 19.55 „Album starych widokówek". 20.30 „Pod urokiem Prowancji". 20.45 Dziennik wieczorny. 21. Koncert. 22. Wiadomości sportowe. 22.15 Koncert.

WTOREK, 14 lipca.

6.30 Audycja poranna. 7.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Koncert. 12.55 „O zarządzeniu gospodarstwem". 13.05 Dziennik południowy. 14.30 Płyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 16.45 Skrzynka PKO. 16. Koncert. 16.45 „Car Szujski w Warszawie". 17. Koncert. 17.50 „Róża". 18. Skrzynka dla dzieci. 18.10 Wiadomości z dnia... 18.15 „Czy wiecie, że..." 18.35 Płyty. 18.50 Pogadanka aktualna. 19. Recital śpiewaczy Ady Hecht. 19.30 Koncert. 20.30 „Humor literatów poznańskich w XIX w." 20.45 Dziennik wieczorny. 21. Koncert. 22. Wiadomości sportowe. 22.15 Muzyka taneczna.

SZTAFETA ROBOTNICZA

Święto Sportu Robotniczego

w Tomaszowie Mazowieckim

250 zawodników—1.500 uczestników

W ub. niedzielę w Tomaszowie Mazowieckim — Łódzki Robotniczy Komitet Sportowy zorganizował Święto Sportu Robotniczego. O rozmiarze święta niech świadczy liczba zawodników na boisku w ilości 250 osób.

Z Klubów: RTS. „Widzew", T. U. R., Tajfun, Morgernsztern, wszystko z Łodzi, oraz RKS. „Siła", Koluszki, Ruch, Piotrków, Lechja, Tomaszów, Hapoel i RKS., TUR, Tomaszów oraz RKS „Skra" Warszawa, w święcie wzięły także udział uczestniczki obozu Kobiecego Z. R. S. S. w Józefowie w liczbie 30.

Jak wielkie było zainteresowanie świętem, świadczy uruchomienie przez R. S. K. O. pociągu popularnego, który przywiózł do Tomaszowa z samej Łodzi przeszło 1000 osób sympatyków. Cały ubiegły tydzień robotnicza Łódź żyła pod hasłem „Wszyscy do Tomaszowa" a już w ub. czwartek wszystkie bilety na pociąg popularny były rozsprzedane.

Tak wielka liczba sympatyków świadczy, że sport robotniczy w Okręgu Łódzkim zdobył popularność i pozyskał dla swej ideologii i celów masy robotnicze.

Miłą niespodzianką był bardzo liczny udział kobiet w święcie, co jest dużą zasługą Wydz. Kobiecego z tow. dr. St. Krygierową na czele.

Święto rozpoczęło się wspaniałą defiladą zawodników na boisku Lechji. Defilada tak ze względu na dzielną postawę zawodników, jak również różnobarwność ubiorów zawodników wywarła na widzach niezapomniane wrażenie.

Wszystkie grupy a specjalnie drużyny Czerwonych Harcerzy były gorąco oklaskiwane i witane okrzykami na cześć sportu robotniczego przez zgromadzoną publiczność.

Defiladę zawodników z ramienia ZRSS przyjmowali tow. dr. Krygierowa i tow. Wilczyński.

Defilada zakończona została okolicznościowemi przemówieniami tow. Wilczyńskiego i tow. Zatkiego.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

I. Bieg uliczny około 2.500 mtr.
1. Boski Wł. — Skra-W-wa 7.31
2. Sobczak — TUR. Łódź 7.42
3. Losman — Jutrznia-Łódź.

Startowało 19 zawodników.

II. Bieg 60 mtr. kobiet.
1. Wenclówna Skra - W-wa 8.4.
2. Malarska — „ —
3. Dawidska — TUR. Łódź.

Startowało 18 zawodniczek.

III. Skok w dal z rozbiegu.
1. Wenclówna — Skra-W-wa 5 m. 10.
2. Malarska — „ —
3. Polasińska — Jutrznia-Łódź

Startowało 22 zawodniczki.

IV. TURNIEJ PIŁKARSKI.

Finał turnieju pomiędzy drużynami.

TUR. - Łódź — Tajfun Łódź zakończył się wynikiem

2 : 0

W turnieju brało udział 12 drużyn piłkarskich. Pozatem odbył się piłkarski turniej juniorków — przy udziale 5 drużyn, z których doskonałą formę wykazały drużyny TUR, Łódź i Widzew Łódź.

V. SIATKÓWKA KOBIECA.

Mecz pomiędzy drużyną RKS. „Skra" W-wa i reprezentacją obozu Kobiecego w Józefowie zakończył się zdecydowanem zwycięstwem Skry, która była drużyną bardziej rutynowaną.

VI. TAŃCE LUDOWE.

Uczestniczki obozu kobiecego w Józefowie wykonały na boisku **krakowiaka i Śląskie tańce ludowe** które wzbudziły entuzjastyczne brawa publiczności.

Niebywale ulewny deszcz i burza nie pozwoliły organizatorom zakończyć całkowicie ustalonego programu. Mimo tego święto należy uważać za bezwzględnie udane a organizatorom za sprawne i energiczne przeprowadzenie święta należy się pełne uznanie.

Jubileusz 15-lecia R. K. S. „Skra"

(Warszawa)

W roku bieżącym, przypada 15 rocznica istnienia, RKS. „Skra" Warszawa, najstarszej na terenie Polski, robotniczej organizacji sportowej. Pragnąc uświetnić rok jubileuszowy, klub ten organizuje w okresie od 1 do 16 sierpnia r. b. Wielkie Zawody Jubileuszowe „Skry", mianowicie: w piłce nożnej, lekkiej atletyce, grach sportowych, tenisie, pływaniu i wioślarstwie. W boksie, zapaśnictwie i hokeju lodowym, jubileuszowe zawody odbędą się w nadchodzącym sezonie zimowym, jako iż te sporty uprawiane są głównie jak boks i zapaśnictwo i wyłącznie jak hokej w miesiącach zimowych. W piłce nożnej „Skra" organizuje „Turniej Juniorów" dostępny dla wszystkich klubów robotniczych i klubów zrzeszonych w WOZPN. Na zakończenie imprez piłkarskich, rozegrany zostanie w dniu 15 i 16 sierpnia r. b. „Turniej Błyskawiczny" dla klubów robotniczych RPA. W lekkiej atletyce odbędą się zawody lekkoatletyczne o puhar 15-lecia RKS. „Skra" w konkurencjach męskich i kobiecych. W grach sportowych rozegrane zostaną, turnieje koszykówki, siatkówki, haseny i szczypiorniaka. W sportach wodnych, Sekcja Wodna „Skry" urządza zawody pływackie i kajakowe. Jak widać z powyższego prowizorycznego programu, zawody jubileuszowe zakrojone zostały na szeroką skalę, obejmując wszystkie możliwe gałęzie sportu. Nie należy wątpić, iż Zawody Jubileuszowe „Skry", przyczynią się w dużym stopniu do dalszej popularyzacji sportu wśród szerokich rzesz robotniczych i będą magnesem przyciągającym młodzież robotniczą do robotniczych klubów sportowych. Z drugiej strony wykażą, iż „Skra" jako organizacja, nie zeszła ze swej czołowej roli pioniera sportu robotniczego w Polsce, pracując w ciągu lat 15-tu nad odrodzeniem fizycznem klasy robotniczej.

P—s.

Wiadomości zagraniczne

OD KOMITETU OLIMPIJSKIEGO W ANTWERPJI.

Muzyka dla poszczególnych ćwiczeń złotowych na Olimpjadę w Antwerpji została już opracowana.

Nuty dla orkiestry dętej, ćwiczeń żeńskich i męskich można nabyć w cenie po 200 fr. francuskich. Wyciąg fortepianowy ćwiczeń żeńskich i męskich można nabyć za 6 fr. francuskich.

Figury poszczególnych ćwiczeń są również już w sprzedaży w cenie 1 fr. francuskiego.

Komitet Olimpijski nosi się z zamiarem wykonania zdjęć filmowych propagandowych. Państwa, które życzyłyby nabyć zdjęcie filmowe, proszone są o podanie szerokości filmu. Cena filmu ustalona będzie po otrzymaniu zamówienia. Zamówienia należy kierować do tow. Joseph Nobels, Maison du Peuple, 17 rue Stevens, Bruxelles (Belgja).

MOSKWA — PRAGA.

Jak nam wiadomo, w tym sezonie miał się odbyć, już raz odłożony, mecz piłki nożnej reprezentacji czechosłowackich klubów burżuazyjnych z moskiewskim teamem piłki nożnej. Mecz powyższy nie odbędzie się spowodu zmian politycznych, jakie zaszły między Sowietami a Czechosłowacją. Wtajemniczeni w tej sprawie tłumaczą wprawdzie, że mecz nie może się odbyć na podstawie nienależenia Związku Sowieckiego Piłki Nożnej do F.I.F.A.

Na podstawie powyższego, również nie dojdzie do rozgrywki, projektowany mecz Sparta — Slavia który miał się odbyć również w tym sezonie w Sowietach.

LEKKOATLETYKA W SOWIETACH.

Zawodnik Ljachow poprawił rekord sowiecki w rzucie dyskiem, osiągając 48,33 mtr.; w rzucie młotem osiągnął on 52,01 mtr.

Sergiejew w rzucie oszczepem osiągnął wynik 63,93 mtr.

Nauczycielka wychowania fizycznego, Tatjana Sewrjukowa, ustaliła rekord sowiecki w pchnięciu kulą oburącz 24,80 mtr. Wynik ten jest o 3 mtr. lepszy od burżuazyjnego rekordu światowego.

Na zawodach lekkoatletycznych w Leningradzie zwrócił na siebie uwagę 23-letni zawodnik, Wiktor Aleksejew; rzucił on oszczepem 62.51 mtr. Z innych konkurencyj na wyróżnienie zasługuje skok wzwyż 1,81 mtr.

AUSTRJA.

Duże poruszenie w sferach piłkarskich Austrji wywołała wiadomość o przekupieniu graczy klubu Wacker przed meczem o mistrzostwo Wacker — Hakoah. Za przegranie meczu Wacker miał otrzymać dość pokaźną sumę.

W dochodzeniu wstępnem bramkarz Ploc z klubu Wacker miał się rzekomo przyznać, że został przed meczem przekupiony.

Austrja. SASI. Prowadzi obecnie proces z rządem o zwrot domu sportowego. Majątek S.A.S.I. zadeklarowano jako majątej nielegalnej partji socjalistycznej. W ten sposób ominięto 7 przykazanie: „nie kradnij". Panowie, którzy wtedy rządzili, swoim czynem dowiedli, że w Austrji panuje bezprawie. Majątek robotników tak ciężko zgromadzony, został zabrany i zmarnowany. Jako przykład posłużyć może fakt, że sprzęt zimowy wartości 8.000 szylingów, oddano w zastaw za 2000 szyl. Sumę uzyskaną z zastawu użyto na pokrycie kosztów likwidacji.

NORWEGJA.

Wpoprzek Oslo. W biegu tym brało udział 93 dwunastoosobowe sztafety. Razem 1116 zawodników.

FINLANDJA.

Wpoprzek Helsingforsu brało udział 40 drużyn po 20 zawodników.

We wszystkich okręgach Finlandji przeprowadzono zawody lekkoatletyczne.

Na wyróżnienie zasługują: rzut oszczepem 59,72 i 58,95 mtr. Pchnięcie kulą 14,03 mtr. (Lindfas).

Szwajcarja. Do Rosji Sow. na Festival Sportów wyjechała obecnie grupa zawodników w następującym składzie 2-ch lekkoatletów, 2-ch gimnastyków, 1 sędzia lekko-atletyczny i 14 piłkarzy wraz z sędzią. Wyjazd ten wywołał wielkie wrażenie w szwajcarskich robotniczych sferach sportowych.

Belgja nie weźmie udziału w igrzyskach olimpijskich

Belgijski komitet olimpijski postanowił wycofać się z udziału w igrzyskach olimpijskich ze względu na nowe zarządzenia dewizowe, wydane przez niemieckie ministerjum skarbu w sprawie opłacenia przez zawodników kosztów pobytu w Niemczech markami turystycznemi, których nabywanie zostało ograniczone. Belgijski komitet olimpijski miał już ustalony budżet i wydane ostatnio zarządzenia niemieckie uniemożliwiają jego wykonanie bez znacznego deficytu. O ile rząd niemiecki nie przyzna Belgji prawa opłacenia całego pobytu jej zawodników w Berlinie markami turystycznemi — Belgja nie weźmie wogóle udziału w igrzyskach.

Autentyczne zdjęcia z meczu Schmeling—Louis



Kino „Pan" nakładem wielkich kosztów i starań, sprowadziło film z meczu Schmeling—Louis, jedyne autentyczne zdjęcia (wszystkie 12 rund) tej największej sensacji sportowej 1936 r. Uzupełni ten film „wielkiej walki" obraz egzotyczny „Zbieg z Jawy" z Charles Bickfordem w roli głównej.

Bokserzy szykują się do Olimpjady robotniczej

W Amsterdamie

Przygotowania polskich sportowców do robotniczej olimpjady, która odbędzie się w roku przyszłym w Amsterdamie wchodzą w stadjum realizacji. Pierwsi ruszają do pracy bokserzy, którzy całokształt prac przedolimpijskich zaczynają już pierwszego sierpnia obozem kondycyjnym w Ćmielowie. Obóz ten ma być sprawdzianem poziomu boksu wśród klubów robotniczych. Pozwoli on na zorjentowanie się jakim materjałem rozporządzamy i co trzeba zrobić, aby ten materjał przygotować do olimpjady. Z tychże powodów na obozie nie powinno zabraknąć ani jednego kandydata do reprezentacji. Nie zapominajmy jednak, że do olimpjady mamy pełny rok czasu, że dzisiejsi faworyci będą mogli być przez swych młodszych towarzyszy prześcignięci. Dlatego też na obóz jechać powinni nie tylko dzisiejsi najlepsi.

Myli się, kto sądziłby, iż tylko olimpjada jest celem obozu. Nie stać nas na specjalne obozy, jak to ma miejsce w sporcie burżuazyjnym. My nie chcemy hodować tylko asów. My zawsze i wszędzie musimy patrzeć wszerz. Obóz ten ma na celu wykształcenie przodowników boksu, którzy po ukończeniu obozu zdolni byliby do prowadzenia treningów we własnych klubach. Kwestja przodowników boksu stała się niezmiernie ważna, zwłaszcza w okręgu warszawskim.

Osiem nowopowstałych sekcyj domaga się trenerów. Trener R. S. K. O. nie wystarcza.

Obóz w Ćmielowie musi tym klubom dać przodowników, którzy część ciężaru zdejmą z bark trenera RSKO., i którzy będą stale na miejscu, będą mogli pchać sekcje bokserskie na szersze tory. Zapowiedź urządzenia obozu bokserskiego wywołała entuzjazm wśród bokserów. Cała sekcja bokserska warszawskiej Skry wybiera się na obóz. Gwiazda sygnalizuje, iż nie pozostanie w tyle.

Wydaje mi się słusznem, aby z łam Sztafety apelować do RSKO. o wyznaczenie stypendjów dla mniejszych klubów, którym strona finansowa mogłaby przeszkodzić w wykorzystaniu obozu.

Z. R. S. S. ze swej strony, jak mnie zapewniają, zrobi wszystko, aby obóz wypadł jaknajlepiej i aby przyniósł uczestnikom jak najwięcej korzyści.

Z. Zajączkowski.

Wszelkich informacji w sprawie obozu udziela sekretarjat Z. R. S. S. w godzinach urzędowych. Następna „Sztafeta" przyniesie dokładny plan pracy obozu, jak również i wszelkie szczegóły organizacyjne.

Kobiecy obóz

dla przodowniczek gier sportowych

W głuchym, odciętym od świata, ale bardzo pięknym Józefowie pod Tomaszowem odbywa się obóz przeszkoleniowy dla kobiet.

Warunki nadzwyczajne. Obóz zakwaterowany w budynku mieszkalnym, położonym wśród lasu sosnowego, niedaleko Pilicy, nad którą znajduje się piękna plaża.

Możliwości wycieczek w okoliczne lasy, do grot i niebieskich źródeł.

Na obozie zebrały się przedstawicielki klubów warszawskich, łódzkich i katowickich.

Dnia 2.VII odbyło się otwarcie obozu, na którym przedstawicielka Kob. Wydz. Sportowego tow. Krygierowa witała uczestniczki i życzyła owocnej pracy.

Dni na obozie upływają pracowicie, gimnastyka, gry sportowe, wykłady. Do przyjemności należy plażowanie i kąpiel.

Uczestniczki obozu to przyszłe pracowniczki klubowe, dlatego muszą w ciągu krótkich dwóch tygodni wykorzystać wszystkie możliwości nauki, aby potem sprostać swemu zadaniu.

W dniu święta robotniczego 12 lipca w Tomaszowie wszystkie uczestniczki wzięły udział (patrz sprawozdanie ze święta sportowego).

Komendantką obozu jest tow. Stanisława Domagalanka — Zośka, która sprawnie, sprężyście, z dużym nakładem pracy, kieruje pracą obozową. Zastępczynią jest tow. Rowińska.

Instruktorka, ob. Stefanja Fraszczykówna, z dużą znajomością przedmiotu, fachowo prowadzi przeszkolenie sportowe.

Floridsdorfor AC

grać będzie w Warszawie

W dniach 1 i 2 sierpnia gościć będzie w Warszawie wiedeńska ligowa drużyna zawodowa Floridsdorfer AC, która 1 sierpnia zmierzy się z robotniczym zespołem Warszawy na boisku Skry a drugiego dnia grać będzie z Warszawianką. Drużyna Floridsdorfer AC przebywa obecnie na tournee po krajach bałtyckich. W mistrzostwach ligi austrjackiej pokonała ona niedawno Rapid 3:2, Hakoah 5:1, a z Admirą zremisowała 3:3.

Lekkoatletyka

w Warszawie

Na boisku Skry rozegrany został mecz lekkoatletyczny pomiędzy drużynami Gwiazdy i Maratonu, zakończony zwycięstwem Gwiazdy w stosunku 57.5:40.5.— Wyniki były następujące: 100 m. Skrzypek (Gw. 11.9 400 m. — Kohn (Mar.) 58.9, 800 m. — Kirszenberg (M.) 2:16,3 3 km.—Prechter (Gw.) 11:00,4 4X100 m. — Gwiazda 51.4, w dal — Skrzypek (G.) 558 cm., w wyż — Feldman (M) 150, kula — Dobrowolski (G) 959, dysk — Mydlarski (G) 23.93, oszczep — Golfried (G) 32.66.

Niedziela na boiskach

DRUGIE ZWYCIĘSTWO POLSKICH PIŁKARZY NAD WACKEREM.

Rozegrany w Wielkich Hajdukach mecz rewanżowy pomiędzy polską piłkarską reprezentacją olimpijską a wiedeńskim Wackerem zakończył się nowem zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 3:1 (2:1).

Zawody stały na bardzo niskim poziomie. Drużyna polska, zestawiona nieszczęśliwie, grała bardzo słabo w pierwszej połowie. Dopiero zmiany po przerwie spowodowały pewną poprawę.

Zwycięstwo Polaków było niewątpliwie zasłużone, chociaż gra była raczej równorzędna. Polacy mieli jednak lepszy napad, co rozstrzygnęło o stosunku cyfrowym.

Bramki dla Polaków zdobyli God, Góra i Peterek. Peterek przytem miał okazję podwyższenia wyniku z rzutu karnego, ale z tej okazji nie umiał skorzystać. Jedyną bramkę dla wiedeńczyków zdobył Hoenig w pierwszej połowie.

Polska walczyła w składzie: Madejski, Gałecki, Sitko, Góra, Cebulak (po przerwie Badura), Piec, Więcek, Szerffke (Peterek), God, Musielak, Łyko (Wodarz).

Z całej drużyny dobry był właściwie tylko Sitko. Reszta była słaba, a Musielak znalazł się w reprezentacji chyba przez nieporozumienie.

Zawody prowadził p. Gruszka. — Widzów stosunkowo mało.

E. K. S. PROWADZI W ZAWODACH O MISTRZOSTWO POLSKI W WATERPOLO.

Po niedzielnych rozgrywkach o mistrzostwo Polski w waterpolo — stan tabeli przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1. E. K. S. Śląsk	4	8:0	26:3
2. AZS. Warszawa	4	6:2	10:11
3. Legja Warszawa	2	2:2	5:7
4. Makabi Kraków	2	0:4	0:6
5. Hakoah Bielsko	4	0:8	5:19

PIERWSZY MECZ O WEJŚCIE DO LIGI.

W Warszawie na boisku Warszawianki rozegrany został pierwszy mecz o wejście do ligi pomiędzy mistrzem okręgu warszawskiego Skodą a mistrzem okręgu łódzkiego Ł. T. S. G. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (1:1).

Gra była bardzo ostra i na niezbyt wysokim poziomie, do czego zresztą przyczyniło się fatalne boisko Warszawianki.

Dla Ł. T. S. G. bramkę zdobył Królewicki, wyrównał Polak. Sędziował p. Hasselbusch.

O PRAWO UDZIAŁU W ROZGRYWKACH O WEJŚCIE DO LIGI.

W meczu eliminacyjnym o mistrzostwo klasy a okręgu krakowskiego Podgórze odniosło łatwe zwycięstwo nad K. S. Grzegórzeckim w stosunku 4:0 (3:0).

Zwycięscy górowali przez cały czas zawodów, wykazując dobrą formę we wszystkich linjach.

W meczu o mistrzostwo klasy A Nadwiślan pokonał Legję 2:0. Porażka ta zadecydowała o spadku R. K. S. Legji do klasy B.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 1.